

Gulko's Gazetka Uczniowska Szkoły w Murowanej Goślinie

MUROWANY

przy Zespole Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy

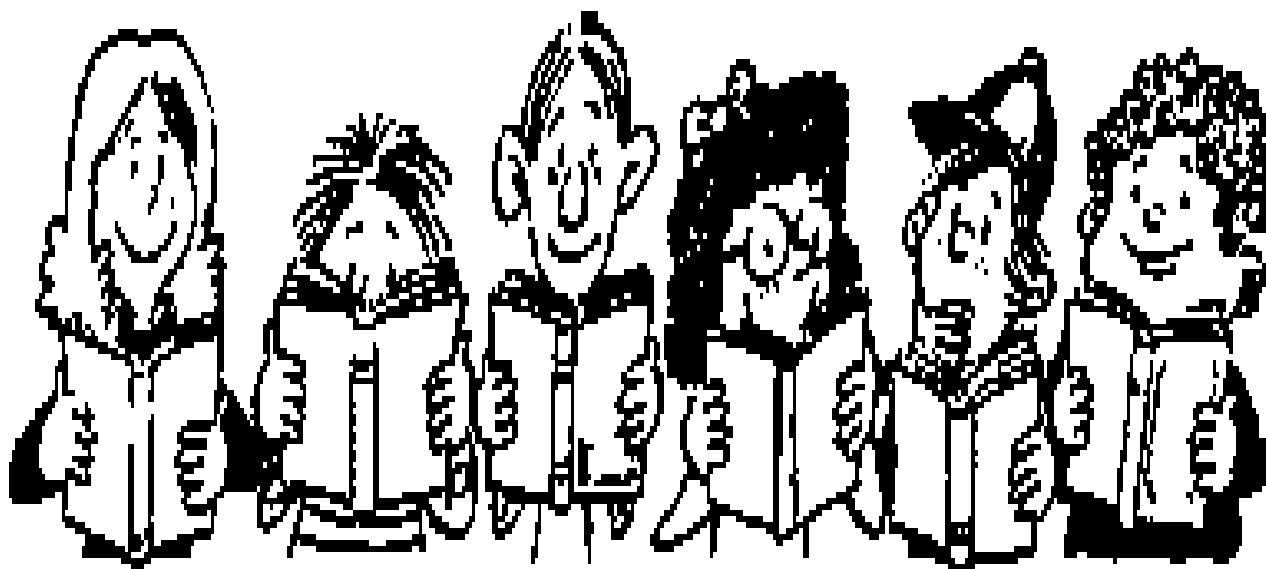
DWUMIESIĘCZNIK * ROK I * NR 3 * 3.06.2011 * CENA 0.50 PLN

MATURA 2011



W numerze m.in.:

- aktualności
- pasjonaci
- ciekawostki
- coś dla ciała
- sport
- trochę kultury



Aktualności

Do zobaczenia w dorosłym życiu

29 kwietnia 2011 roku o godzinie 8.00 w sali OSP odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego dla klas maturalnych. Spotkanie to miało szczególnie uroczysty charakter, a jego motto stanowiły słowa „Do zobaczenia w dorosłym życiu”. Świadectwa oraz nagrody książkowe dla wyróżniających się uczniów wręczyli wychowawcy wraz z panią wicedyrektor Agnieszką Olejniczak - Gros, która w imieniu szkolnej społeczności złożyła abiturientom najlepsze życzenia. Następnie głos zabrał przedstawiciel klas czwartych, który podziękował nauczycielom za przekazaną wiedzę, umiejętności i przeprosił za wszelkie smutki, których byli przyczyną. Wzruszenie było powszechne i niejednemu zakręciła się łezka w oku, szczególnie u żegnających się ze swoimi wychowawcami. Bowiem ostatni raz w tym gronie mogli obejrzeć *Bajki dla potłuczonych* przygotowane przez kolegów i koleżanki, wysłuchać ich śpiewu, odszukać

siebie na szkolnych zdjęciach, stanąć do wspólnej fotografii przy słowach piosenki „*Moi przyjaciele*”.

DWUMIESIĘCZNIK *Sukces Murowany*

Redakcja wydania: F. Bachorski – red. naczelny, A. Angielska – zastępca red. naczelnego, M. Zandecka – sekretarz, M. Wujewska – skarbnik, rysownik, A. Graczyk, Ł. Mańczak, D. Polowczyk, P. Taczała.

Opiekun: A. Stefańska. Obsługa wydania internetowego: N. Musiał.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów i zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Adres redakcji: biblioteka szkolna; adres e-mail: *sukcesmurowany@poczta.fm*

Olek wyróżniony

W tym roku szkolnym odbyła się IV edycja Powiatowego Konkursu Literackiego „Młyńskie Koło”, którego organizatorem jest Gminny Ośrodek Kultury „Sokół” w Czerwonaku. Do znanych już kategorii konkursowych, takich jak: proza, wiersz, scenariusz, organizatorzy postanowili dołożyć jeszcze jedną – **gminne legendy**. W tej właśnie dziedzinie, związanej z obchodami miejscowości Czerwonak, wziął udział uczeń II klasy technikum informatycznego z naszej szkoły – **Aleksander Graczyk**. Jury jednogłośnie przyznało wyróżnienie w tej kategorii Aleksandrowi za jego pracę literacką zatytułowaną „Życie za śmierć”. Pracę współpracującego z redakcją „SM” Autora – prezentujemy w dziale kulturalnym dzisiejszego wydania. Uroczystość wręczenia nagród laureatom, w tym Aleksandrowi, odbyła się podczas Gali Finałowej w sali GOK Sokół. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów oraz rozwoju talentu.

Zatrzymać w kadrze

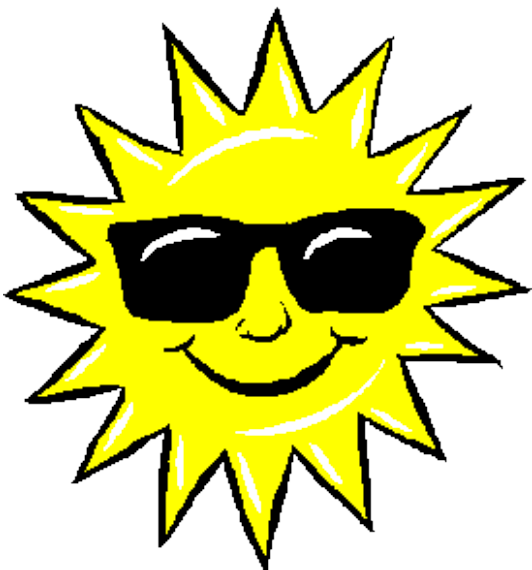
7 maja 2011 w sali teatralnej MDK nr 1 w Poznaniu odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i nagród laureatom Wielkopolskiego Konkursu Fotograficznego „Zatrzymane w kadrze 2011”. W konkursie wzięło udział 139 autorów z dwudziestu czterech placówek, którzy łącznie przysłali 620 zdjęć. Oceniający stawiali na : podejście do tematu, pomysł - co zaciekawia, wzrusza, intryguje... Były tam powiększenia statyczne, wręcz wyreżyserowane jak i dynamiczne, sportowe wymagające refleksu. Wśród uczestników konkursu znalazły się dwie nasze uczennice: Paulina Taczała i Ania Kowalewska. I właśnie Paulina znalazła się w gronie laureatów zajmując II miejsce w drugiej kategorii wiekowej (opiekun: Grażyna Zawal).

O Czesławie Miłoszu

Rok 2011 został ogłoszony Rokiem Czesława Miłosza. Wzięli to pod uwagę organizatorzy Goślińskiej Akademii Pokoleń – 5 maja zorganizowano wykład multimedialny dotyczący twórczości noblisty (wygłoszony przez prof. Telickiego). Wzięli w nim udział uczniowie naszej szkoły: Mateusz Ślot, Rafał Cebernik, Przemysław Bitner, Paweł Zaganiaczyk, Maciej Rychlicki, Fabian Bachorski, Jakub Szymczak, Piotr Polowczyk, Łukasz Kaźmierczak i Bartłomiej Hedrych.

Matura z polskiego

Porównanie wierszy Mickiewicza i Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej oraz charakterystyka Justyny, bohaterki "Granicy" Zofii Nałkowskiej - takie tematy do wyboru mieli maturzyści na egzaminie z języka polskiego na poziomie podstawowym. Na egzaminie były dwa tematy do wyboru. W pierwszym z tematów trzeba było porównać świat marzeń i obraz rzeczywistości ukazane w zamieszczonych w arkuszu wierszach: "Gdy tu mój trup" Adama Mickiewicza i "Światło w ciemnościach" Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Maturzyści, którzy wybrali drugi z tematów, mieli zaś, odnosząc się do zamieszczonych w arkuszu fragmentów "Granicy" Zofii Nałkowskiej, napisać charakterystykę Justyny, opisać jej relacje z Zenonem Ziembiewiczem oraz przedstawić, jak ich relacje, postrzegane przez innych bohaterów powieści wpływają na widzenie jej postaci przez czytelnika. Rozwiązujący test na poziomie podstawowym musieli także m.in. odpowiedzieć na pytania do zamieszczonego w arkuszu artykułu z "Poradnika Psychologicznego Polityki" na temat różnic między mówieniem a komunikacją.



Matura 2011

Maturę pisemną mamy już za sobą. Większość maturzystów zakończyła już też egzaminy ustne. **Maturzyści, którzy matury**



zdawali w maju, wyniki poznają 30 czerwca! Specjalnie z myślą o osobach, które nie mogły przystąpić do matur pisemnych w maju CKE organizuje dodatkowe egzaminy w czerwcu. Matury dodatkowe mają trwać od 6 do 17 czerwca. A co jeśli oblejecie maturę? Oczywiście z naszej szkoły nikogo to spotkać nie powinno, lecz dla innych, którym noga podwinie się tylko na jednym ustnym lub pisemnym egzaminie istnieje szansa na poprawianie matury jeszcze w te wakacje – w sierpniu. Matury poprawkowe będą odbywać się **23 sierpnia** (wtorek), o godz. 9:00, ustne – od 22 do 26 sierpnia.

Pasjonaci

Dariusz Polowczyk II TI

W służbie Bogu i bliźniemu...

10 kwietnia 2010 roku pierwszy raz przyszedłem do remizy w Czerwonaku, żeby zobaczyć, jak wygląda służba w straży. Z początku, raczej nie dlatego, że wiązałem przyszłość z OSP i ratowaniem ludzkiego życia, ale miałem założenie, że poznam kogoś nowego i będę chodził na regularne ćwiczenia. Dopiero po jakimś czasie, spodobało mi się to, co tam ćwiczę co sobotę, bo na razie mogę poświęcić tylko tyle czasu. Nie byłem jeszcze na prawdziwej akcji, nie mogę - muszę ukończyć 18 lat, przejść badania lekarskie oraz szkolenia, dopiero wtedy będę mógł wyjechać do wypadku czy palącego domu. Jak na razie przygotowuję się na moment, kiedy wyślą mnie na szkolenie. Aktualnie ćwiczymy linię gaśniczą, ratownictwo - teoretycznie i praktycznie. Czasami wyjeżdżamy w

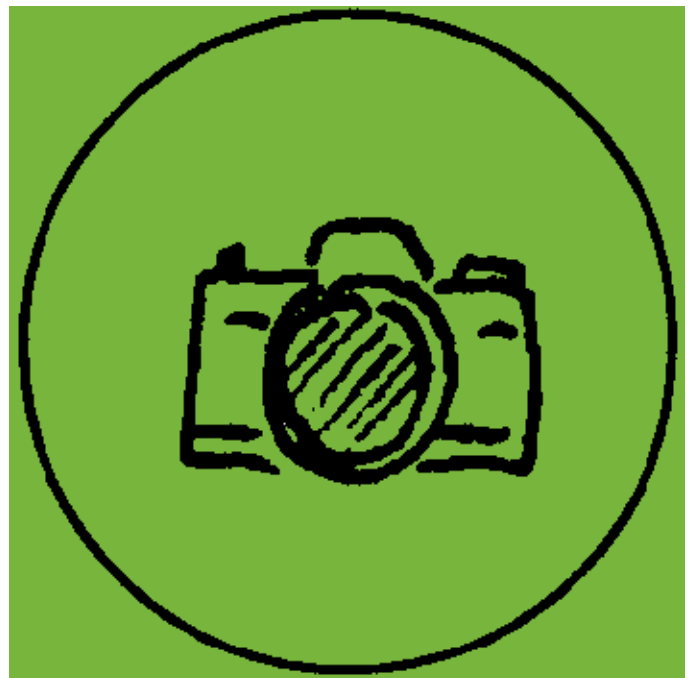
tw. teren, żeby poćwiczyć lub na festyny, pokazy lub na zabezpieczanie imprez masowych. Byliśmy również w wakacje na obozie w Powidzu, niestety tylko przez 3 dni, ale zdążyliśmy się wiele nauczyć. Mieliśmy po pięć, sześć godzin ćwiczeń dziennie, między innymi nurkowanie. Mam nadzieję, że moja przygoda ze strażą nie skończy się tylko na „ochotniku”, ale na zawodowym strażaku, ale do tego muszę się dostać do Szkoły Aspirantów w Poznaniu lub Szkoły Głównej w Warszawie. Niestety tam bardzo trudno jest się zakwalifikować - w roku ubiegłym było na 70 miejsc, a ponad 700 kandydatów...

Paulina Taczała I TŻ

Co mnie „nakręca”...

Stwierdziłam, że to, co mnie „nakręca”, to fotografowanie. Może i nie mam wielkiego talentu do robienia zdjęć, ale mnie to w ogóle nie przeszkadza. Jak dla mnie liczy się to, że jest coś, w czym się odnajduję.

Nie mam na koncie wielu sukcesów w konkursach, mogę się jedynie pochwalić zajęciem pierwszego miejsca w konkursie fotograficznym „Kocham Cię życie”. Pomijając fakt, że zdjęcia wykonałam i oddałam dzień przed zakończeniem konkursu. Ucieszyłam się, gdy wygrałam, bo kto by się nie cieszył? Robienie zdjęć zafascynowało mnie kilka lat temu (dokładnie nie pamiętam, ale dość dawno) Najbardziej lubię zdjęcia



makro, może dlatego, że takie wychodzą mi najlepiej? Nie wiem, są fajne i tyle. Żeby zrobić dobre zdjęcie, wcale nie jest potrzeby profesjonalny sprzęt. Wystarczy tylko w siebie uwierzyć. Osobiście zaczynałam od zwykłej cyfrówki Canona, teraz korzystam z długo oczekiwanej lustrzanki, również Canon. Według mnie, najlepsze zdjęcia z tzw. sesji-ustawki nie są złe, ale te niezaplanowane robią ogromne wrażenie. Właśnie w tej dziedzinie pragnę poszerzać swoją wiedzę przez kolejne lata. Moim marzeniem jest zostać znanym (choć trochę) fotografem, niekoniecznie na skalę światową.

Sport

Broń pneumatyczna

20 kwietnia (w środę) odbyły się VII Mistrzostwa Powiatu Poznańskiego w strzelaniu z broni pneumatycznej młodzieży szkół ponadpodstawowych o Puchar Przechodni Klubu Żołnierzy Rezerwy LOK „Jastrząb” w Swarzędzu. Na terenie Zespołu Szkół nr 2 w Swarzędzu, gdzie odbywały się zawody, zaprezentowały się dwa zespoły z naszej szkoły. Pierwszy, w składzie: Maciej Kempa, Mateusz Nawrocki i Szymon Trojanowski (wszyscy z II CZ), a drugi w składzie: Mateusz Ślot (II TI), Maciej Kominowski oraz Łukasz Pawlak (obaj z III BZ). Niezaprzeczalnym zwycięzcą corocznych zawodów jest Zespół Szkół z Bolechowa, lecz w tym roku nasi uczniowie, stanąwszy na wysokości zadania, „uszykowali” niespodziankę – zgarnęli puchar dla najlepszego indywidualnego strzelca oraz zajęli bardzo dobre, drugie miejsce w konkursie drużyn. Najlepszym strzelcem zawodów został Maciej Kominowski, który nie tylko zdobył

największą ilość punktów, ale popisał się wyrównanymi strzałami, co świadczy o klasie i umiejętnościach tego zawodnika. Poprowadził też on nasz drugi zespół (Maciej, Łukasz i Mateusz) do drugiego miejsca na strzeleckim podium.

Srebrne Muszkiety 2011

18 maja (środa) trzech strzelców wyborowych z naszej szkoły- Mateusz Ślot (II TI), Łukasz Pawlak i Maciej Kominowski (obaj z III BZ) wzięło udział w pięćdziesiątej edycji Zawodów Strzeleckich „O srebrne muszkiety 2011”. Kierownikiem zawodów był nasz nauczyciel PO – Mariusz Roguszka.

Zawody odbyły się na terenie przytulnej strzelnicy w Dąbrówce Leśnej nieopodal Obornik. Organizatorem imprezy, wspieranym przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu, był ZS w Bolechowie. Zawody sędziowali Ireneusz Erenc oraz Czesław Bzowy, z których profesjonalną pracą zetknęli się nasi zawodnicy na tegorocznych zawodach w Swarzędzu. Tym razem konkurencja była zbyt silna – nasz region na zawodach rangi ogólnopolskiej reprezentować będą najlepsze ekipy – z Ostrzeszowa i Biedruska. Nasi chłopcy (40 strzałów każdy) wykazali się jednak dobrym wynikiem, zdobywając kolejno: Mateusz – 285 punktów, Łukasz – 269 i Maciej – 235. Łącznie uzyskali 789 punktów, co dało im lokatę w pierwszej dziesiątce zawodów.

Dziękujemy za godne reprezentowanie naszej szkoły całej trójce, Mateuszowi życzymy sukcesów w przyszłym roku szkolnym, a kończącym szkołę – Maciejowi i Łukaszowi – spełnienia marzeń w absolwenckim życiu.

Prasówka – piłka nożna

Ekstraklasa: Mistrzem Polski została Wisła Kraków zdobywając 56 pkt. w 30 kolejkach na drugim miejscu znalazł się Śląsk Wrocław, a ostatnie miejsce na podium przypadło Legii Warszawa. Lech daleko bo dopiero na piątym miejscu ze zdobyczą 45 pkt.

La LIGA: Mistrzem Hiszpanii Wielka Duma Katalonii co chyba nikogo nie dziwi. Barcelona sięgnęła również po puchar Ligi Mistrzów pokonując w finale Manchester United 3-1. To wielka BARCA mówią wszyscy delektując się prezentowaną przez nią piłkarską poezją.

Premier League: W lidze angielskiej też bez większych niespodzianek, mistrzostwo dla Manchesteru United, drugie miejsce Chelsea Londyn i trzecie miejsce niespodziewanie zajął Manchester City.

Serie A: Wyniku ligi włoskiej też nie powinni dziwić, mistrzem AC Milan, wicemistrzostwo dla Interu Mediolan trzecie zaś miejsce dla Napoli.

Ciekawostki

Dlaczego banany są krzywe?

Zakrzywiony kształt banana wynika według naukowców z racjonalnych przesłanek. Według botaników banan jest krzywy, ponieważ ma specyficzne warunki wzrostu. Owoce bananowca wznoszą się całkiem inaczej niż reszta owoców. Nie zwisają swobodnie jak jabłka ani też nie leżą na ziemi jak dynie czy ogórki. Owoce bananowca wyrastają z kwiatostanu pod kątem prostym. Są to wielkie kiście składające się z

kilkudziesięciu pojedynczych bananów, zwisające w dół (tzw. geotropizm dodatni). Jednak czubki tych pojedynczych bananów są skierowane ku [górze](#) (tzw. geotropizm ujemny). Te dwie siły nakładają się na siebie, sprawiając, że banany są zakrzywione. Naukowcom nie udało się jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy banany wykrzywiają się wyłącznie wskutek [działania](#) tych sił, czy też krzywizna ta po dziesiątkach tysięcy lat istnienia bananowców została utrwalona genetycznie.

Trochę kultury

Każdy może mieć swój wkład

Gdy człowiek w pełni stara angażować się w życie kulturalne, jego udział w życiu tym nie może być jednoznaczny. Tak samo jest ze mną. Jestem zarazem konsumentem sztuki wszelakiej, jak i jej twórcą. Jako odbiorca, staram się korzystać z różnych form twórczości. Jestem typowym melomanem. Nie wyobrażam sobie, by wyjść z domu bez jakiegokolwiek odtwarzacza muzyki. Tą, która najczęściej towarzyszy mi w ciągu dnia jest: szeroko pojęty rock, blues, oraz wszystko, co niesie ze sobą pewien przekaz i głębsze wartości. W miarę możliwości, staram się również uczestniczyć w koncertach, oraz przeglądach muzycznych. Ostatnim koncertem, na który udałem się wraz z przyjaciółmi, był koncert amerykańskiej formacji Fu Manchu, który odbył się we Wrocławiu. Jestem także fanem słowa pisanego, w szczególności literatury fantastycznej, która pomaga oderwać się od szarej rzeczywistości. Rzadziej są to powieści przygodowe lub wojenne. Ostatnio praktycznie nie zdarza

mi się bywać w kinie, mimo, że uwielbiam filmy. Wydaje mi się, że zatłoczone, hałaśliwe i cuchnące tłustym popcornem sale kinowe nie są miejscem dla mnie. Filmy, podobnie jak książki najbardziej ciekawią mnie, gdy opowiadają niecodzienne historie. Moje oczy i duszę pociesza jednak odkrycie przeze mnie nowego, bardzo sprzyjającego doznaniom miejsca- teatru. Z wielką radością powracam tam, a staram się robić to mniej-więcej raz w miesiącu. „Zagraj to jeszcze raz sam” Woody’ego Allena, w wykonaniu aktorów Teatru Nowego, wywarło na mnie naprawdę wielkie wrażenie. Patrząc z drugiej strony, na co dzień tworząc muzykę, staram dzielić się swoją odrobiną „kultury” z innymi ludźmi. Snake Thursday, kapela, w której udzielam się grając na gitarze basowej i podśpiewując radośnie, nastawia się głównie na prostotę i przekaz. Nasza muzyka z założenia ma być chwytliwa i energiczna. Zagraliśmy razem wiele koncertów, od Murowanej Gośliny, przez Poznań, aż po sam Gdańsk. Jednym z większych sukcesów, jakie udało nam się osiągnąć, był koncert w formie support’u przed znanym, polskim skrzypkiem i muzykiem metalowym- Michałem Jelonkiem. Nieraz miałem również szansę wypróbować się jako aktor- amator. Większość moich „wystąpień” miała miejsce przed publicznością szkolną, lecz raz udało mi się, wraz z grupą wędrownych aktorów jasełkowych, zawędrować na deski teatru w Gnieźnie. Oto był właśnie krótki opis mojego skromnego wkładu w życie kulturalne świata. /**Łukasz Mańczak – tegoroczny absolwent**/

Życie za śmierć

Las. Jak każdy inny. W pobliżu małego miasteczka, z dala od zgiełku dzisiejszej cywilizacji. Ta ludzka osada to mała wieś, pięć rodzin z kilkorgiem dzieci. I mały kościółek. Jak na dzisiejsze czasy, miejsce prawie idealne. Lecz każda utopia ma swoją ciemną stronę, nawet, jeśli nie jest ona dosłowna. W lesie, który był w pobliżu miasteczka, było pewne miejsce, do którego nie docierał świergot ptaków, gdzie nie szumiały drzewa, mimo wiatru, a słońce zdawało się blaknąć mimo rzadszej korony drzew. Miejscem, w którym można było odczuć to najbardziej, było małe oczko wodne, pozbawione kwiatów lilii wodnych. Myśliwi, którzy czasem tam zaglądali, opowiadali historie o zwierzętach, które siedziały obok siebie, ale nie polowały. Były to zające, lisy, orły i czasem wilki. Zdawały się czegoś słuchać. Czegoś, czego człowiek nie mógł lub nie chciał dostrzec. Dzieciom nie wolno było zapuszczać się tam samotnie, zwłaszcza w nocy. Kilka razy, podczas pełni księżyca, dało się słyszeć z lasu delikatny szum i dziwny melodyjny gwizd, ni to wiatru, ni ptaka. Gwizd, którego nigdzie indziej nie można było usłyszeć. I nigdy nie rozbrzmiewał o innych porach, niż w czasie, w którym księżyc widać w całej okazałości. Mimo tych dziwnych zdarzeń, życie toczyło się normalnie. Aż do pewnego sobotniego poranka. Tego dnia mieszkańców obudził rozpaczliwy skowyt psa. Ponieważ było to mała odskocznia od monotonnej rzeczywistości, ludzie się zbiegli pod jeden z domów. Zobaczyli tam małego pieska, nieżywego już, z podciętym gardłem. Obok niego stał Starzec z nożem w ręku.

Ludzie spojrzeli po sobie, wymienili kilka uwag i rozeszli się do domów. W tym miasteczku często zabijało się zwierzęta, ale dla skór, mięsa lub tłuszczu. Lecz nie dla samego zabicia. Starzec sprzątnął ciało

zwierzęcia i poszedł do swojego domu. Jednak coś uległo zmianie. Od strony lasu dochodziły dziwne skowyty, złowrogie szумы, które do złudzenia przypominały szepty. Dzień kończył się powoli krwistym zachodem słońca. Starzec miał dziś ochotę pójść do lasu, fotografować zwierzęta podczas ich dziwnych posiedzeń. Więc około północy wziął aparat, latarkę i pistolet, na wszelki wypadek. Dojście do celu zajęło mu około dwudziestu minut. Podczas drogi towarzyszył mu złowieszczy szelest. Starzec się nie przejmował, wiele razy tak było, podczas jego wycieczek do lasu. Dotarł na miejsce, zobaczył, że wokół oczka siedzi kilka lisów, zajęc i orzeł. Starzec przygotował aparat, przygotował się do zdjęcia i... zobaczył tylko błysk kłów, i poczuł ciepły oddech na swoim gardle. Nim się zorientował, o co chodzi, tajemnicza bestia przegryzła mu krtań, łamiąc kark. W agonii, Starzec zobaczył lisy, które podchodzą do niego, wlepiając błyszczące ślepią w coś, co stało ponad nim. Chwilę potem, wszystko poczerniało i umilkło. Niedzielnego poranka zaniepokojona żona wezwała policję. Godzinę potem otrzymała informację, że jej męża znaleziono martwego. W pobliżu oczka. Ale to było coś dziwnego. Ciało miało tylko przegryzioną krtań, ale nie miało śladów ugryzień przez lisy. A na wysokości serca miało wyryty w ciele napis "Życie za śmierć". Zabrano aparat do badań, czy udało się zrobić zdjęcie napastnika. Tego samego dnia, o północy, skończyła się msza żałobna. W czasie pełni. Mieszkańcy miasteczka wyszli z kościoła, i stanęli jak wryci. Oto ich oczom ukazał się zabity poprzedniego poranka pies, o błyszczących niebieskich oczach, świetlisto srebrnej sierści, ale szybko znikł im z oczu. Jakby się rozplynął.

Nazajutrz, główny komendant policji oświadczył, że Starca zabił najpewniej wilk. Na dowód pokazał zdjęcia. Ale mieszkańcy nie wierzyli w

taką wersję. Po tygodniu, wśród nich zagościła legenda o leśnym mścicielu, który uzdrawia i wskrzesza zwierzęta domowe za cenę, jaką jest życie ich oprawców i morderców. [Tata]

(Od redakcji: Tekst został wyróżniony na tegorocznym konkursie literackim w Czerwonaku – patrz *Aktualności*)

Coś dla ciała

Pizza del buongustaio, czyli... *pizza łakomczucha*

Jest to jedna z najłatwiejszych do przygotowania i zarazem najsmaczniejszych wersji pizzy.

Ciasto:

1 szklanka mąki
2 dag drożdży
3 łyżki oliwy
woda lub mleko



Nałożenie:

1/2 opakowania pomidorów w zalewie
5 dag pieczarek
1 plasterk szynki konserwowej
10 dag sera mozzarella
sól
oregano
sok z cytryny

Przygotować ciasto podobnie jak na klasyczną pizzę. Pieczarki oczyścić, drobno poszatkować i skropić sokiem z cytryny, wymieszać i zostawić na kilka minut. Szynkę pokroić w kwadraciki. Pomidory odsączyć

z zalewy i rozgnieść widelcem. Rozłożyć na cieście tak, by je przykryły, na wierzchu położyć pieczarki i kawałki szynki, a na nich plastry (nie wiórki) mozzarella, posypać obficie oregano i raz jeszcze troszkę skropić oliwą. Piec w gorącym piekarniku ok. 20 minut.

Smacznego !

Wakacyjny rebus

Aby wziąć udział w losowaniu nagród należy rozwiązać rebus i rozwiązanie dostarczyć na wypełnionym kuponie do redakcji – biblioteki.

KUPON *Rebus JUNIOR* 3 czerwca 2011

Hasło:

Dane:

Dostarczenie kuponu jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na publikację danych w przypadku wygranej. Listę szczęśliwców opublikujemy w następnym wydaniu *Sukcesu* – w nowym roku szkolnym. Rozwiązania bez kuponu nie biorą udziału w losowaniu nagród.



Junior ☺

